

JANINA ZAJĄCZKOWSKA (Z D. SZWED)
ur. 1923; Andersówka, pow. Włodzimierz
Wołyński



Tytuł fragmentu relacji	Strach
Zakres terytorialny i czasowy	Andersówka; (pow. Włodzimierz Wołyński); II wojna światowa
Słowa kluczowe	Andersówka, Żydzi, Holocaust, Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata

Strach

Cały czas, cały czas... człowiek się trząsł.

To wystarczy, jak myśmy się dowiedzieli, że już wiedzą, że my, że Szwed ukrywa Żydów. Wtedy to my pozamierali, co będzie dalej, co będzie dalej? A później wszystko się szybko działo, bo ten schron, Bielin i już front, bo Ruscy już coraz bliżej. Pomogło, że front się ruszył i Ukraińcy już nie mogli grasować.

Mój ojciec ryzykował całą rodziną. Dlaczego on to zrobił? Bo myśmy nie wiedzieli, co nas czeka. Także myśmy musieli się z tym zgodzić, że ci ludzie... przecież ja nie mogłam znieść, patrzyłam na tych Żydów, jak oni mieli te gwiazdy z tyłu. Już mnie serce bolało, a później jeszcze ten pogrom...

Tam były rodziny, tylko że oni widocznie tych Żydów wykorzystywali czy coś, i ktoś też przyskarżył. To nawet dzieci, które już byli na swoim chlebie Niemcy zabrali, wystrzelali wszystkich. Ale jak tam było? Kto ich przyskarżył? Tam taki pijak był, to może przy wódce... Później jeszcze było morderstwo we Włodzimierzu. Matka z córką, ekstra córkę miała i ona z Niemcami gdzieś tam sobie pozwalała, prawdopodobnie, że ona miała Żydów, że ona przechowywała. Później, jak ją zabili, myśmy dochodzili, co mogło być powodem? Na jakim tle? Czy ona może coś tam ich wydała?

Data i miejsce nagrania	2007-10-07, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Magdalena Ładziak
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"